

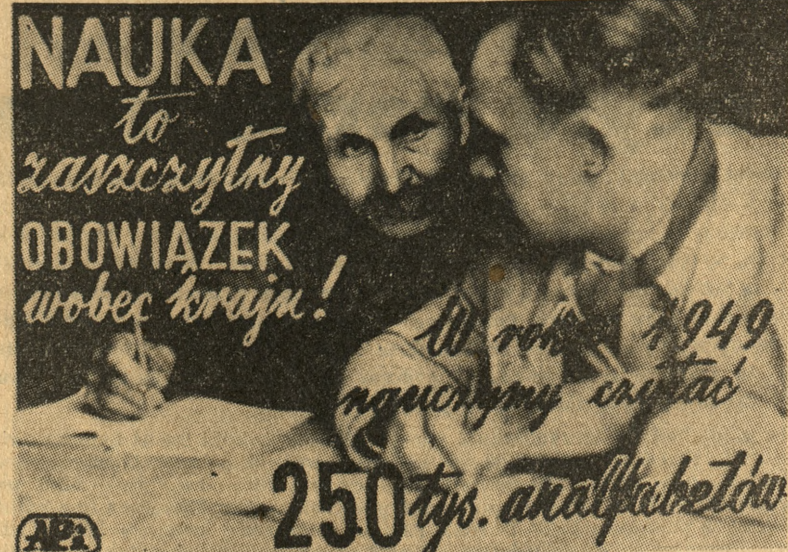
# GŁOS WIELKOPOLSKI



Rok V Nr 123 (1503) A B C D

Poznań, sobota 7 maja 1949 r.

Cena 5 zł



Walka z analfabetyzmem to walka o umysły, o świadomość dwóch milionów ludzi zdolnych do twórczej pracy. Każdy analfabeta oświecony, to jeden kamień usunięty z drogi postępu. Ani jednego analfabety w naszym społeczeństwie do końca 1951 roku! — realizacja tego planu to sprawa honoru społeczeństwa

## KOMUNIKAT RZĄDÓW CZTERECH MOCARSTW

### w sprawie NIEMIEC

### ZASADNICZE POROZUMIENIE OSIĄGNIĘTE

Moskwa (PAP) — Ogłoszono tu w czwartek 5 bm. komunikat rządów ZSRR, USA, Wielkiej Brytanii i Francji, w sprawach dotyczących Niemiec. Komunikat ten głosi co następuje:

#### 12 maja nastąpi uchylenie ograniczeń transportowych i handlowych

#### Otwarcie kursów dla analfabetów w obecności przedstawicieli Rządu

Walka z analfabetyzmem jest jednym z najważniejszych zadań w skali ogólnopaństwowej, które z dnia na dzień przybiera na nasileniu. W ramach trwającego „Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy” odbędzie się na Ziemi Lubuskiej w obecności przedstawicieli Rządu otwarcie kursów dla analfabetów. 6 bm o godz. 18 w Międzyzyczcu, 7 bm o godz. 19 w Chelmsku, powiat Skwierzyńska i w niedzielę 8 bm o godz. 19 w tartaku państwowym w Trzciance. W Trzciance wystąpi również na otwarcie kursów w ramach wieczorów autorskich organizowanych przez Spółdzielnię Wyd.-Oświat. „Czytelnik”, znany literat-poeta poznański — Eugentusz Morski. (e)

#### Truman przyjął dymisję gen. Clay'a

BERLIN (PAP). Prasa berlińska podała wiadomość, że prezydent Truman przyjął dymisję gen. Clay'a, który odwołany zostanie z Niemiec w dniu 15 maja. Zgodnie z poleceniem Trumana gen. Clay przekazał ma funkcje swemu dotychczasowemu zastępcy gen. Haysowi oraz gen. Huebnerowi.

W kołach poinformowanych oświadczają, że prezydent Truman i sekretarz stanu Acheson namawiają usilnie prezesa Międzynarodowego Banku Odbudowy — Cloy'a, ażeby przyjął stanowisko pierwszego cywilnego wysokiego komisarza USA w Niemczech. Prasa amerykańska stwierdza, że odwołanie gen. Clay'a zdecydowane było już od dawna, lecz przyspieszono je w związku z jego ostatnimi targami z departamentem stanu. Dzienniki amerykańskie ujawniają, że gen. Clay samowolnie zatrzymał zakomunikowane mu zlecenie departamentu stanu i w ten sposób nie wykonał powierzonych mu zadań.

#### 28 osób spłonęło Tragiczne skutki katastrofy pod Turynem

RZYM (PAP). W środę wydarzyła się pod Turynem tragiczna katastrofa lotnicza, w której zginęło 28 osób. Samolot, na którego pokładzie znajdowała się włoska drużyna piłkarska powracająca z Lizbony oraz kilkunastu dziennikarzy, wpadł wskutek mgły na wieżę kościelną koło lotniska pod Turynem. Samolot runął na ziemię i spłonął. Wszyscy pasażerowie oraz członkowie załogi zginęli w płomieniach.

Rządy Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, Francji, Zjednoczonego Królestwa i Stanów Zjednoczonych osiągnęły następujące porozumienie:

1) Wszystkie ograniczenia wprowadzone od dnia 1 marca 1948 roku przez rząd ZSRR w zakresie łączności, transportu i handlu między Berlinem a zachodnimi strefami Niemiec oraz między strefą wschodnią a strefami zachodnimi zostaną zniesione dnia 12 maja 1949 r.

2) Wszystkie ograniczenia, wprowadzone od dnia 1 marca 1948 roku przez rządy Francji, Zjednoczonego Królestwa i Stanów Zjednoczonych, lub przez którykolwiek z tych rządów w zakresie łączności, transportu i handlu między Berlinem a strefą wschodnią oraz między strefami zachodnimi a wschodnią strefą Niemiec zostaną również zniesione dnia 12 maja 1949 r.

3) Po upływie 11 dni od chwili zniesienia ograniczeń wymienionych w punktach 1 i 2, a mianowicie 23 maja 1949 r. zwołana zostanie w Paryżu sesja Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, dla rozpatrzenia spraw, dotyczących Niemiec i zagadnień wynikających z sytuacji w Berlinie, w tej liczbie również kwestii waluty w Berlinie.

Równocześnie jednobrzmiący komunikat ogłoszono w Waszyngtonie, Londynie i Paryżu.

W wyniku prowadzonych ostatnio między Malikiem a Jessupem rozmów, odbyła się w środę po południu konferencja przedstawicieli 4 mocarstw — Malika (ZSRR), Jessupa (USA), Cadogana (Anglia) i Chauvela (Francja) — w celu ustalenia daty i szczegółów jednoczesnego uchylenia ograniczeń transportowych i handlowych między Berlinem a strefami zachodnimi Niemiec oraz zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych ZSRR, USA, Wielkiej Brytanii i Francji. Konferencja w Nowym Jorku odbyła się na propozycję dr. Jessupa.

Ogłoszony po posiedzeniu komunikat

stwierdza, że przedstawiciele 4 mocarstw przedyskutowali wszystkie problemy, jakie wyloniły się w związku z sytuacją, która — jak wiadomo — była przedmiotem obrad. Osiągnięto porozumienie we wszystkich zasadniczych kwestiach, a m. in., że wszystkie ograniczenia, wprowadzone w Niemczech mają być wzajemnie uchylone.

**Dr H. KOŁODZIEJSKI**  
przewodniczącym Naczelnej Rady Spółdzielczej  
**Prof. O. LANGE**  
na czele zarządu Centralnego Związku Spółdzielczego

WARSZAWA (PAP). W dniu 4 bm. odbyło się w Warszawie plenarne posiedzenie Naczelnej Rady Spółdzielczej, która obradowała pod przewodnictwem prezesa Rady, ministra H. Świątkowskiego. W posiedzeniu wzięli udział, serdecznie powitani przez zebranych, członkowie delegacji spółdzielczości radzieckiej, którzy bawią od kilku dni w Polsce. Na obrady przybyli członkowie NRS, m. in. członek Rady Państwa dr Kołodziejski, min. Rapacki, wicemin. gen. Ochab, prezesi central spółdzielczych oraz przedstawiciele resortów gospodarczych.

Głównym tematem obrad Rady były zagadnienia oszczędnościowe. Plan oszczędnościowy, opracowany dla całej spółdzielczości polskiej, wynosi 6841 milionów zł, przy czym zarówno referent, wiceprezes CZS p. Marszałek, jak i uczestnicy dyskusji, stwierdzili zgodnie, że

plan będzie znacznie przekroczony, co znajduje potwierdzenie w dobrowolnych zobowiązaniach, przyjmowanych przez pracowników spółdzielczych placówek handlowych i przemysłowych na odbywających się obecnie zebraniach.

Na wniosek dra Kołodziejskiego, NRS uchwaliła rezolucję, wyrażającą uznanie pracownikom spółdzielczym, którzy pierwsi podjęli wysiłki oszczędnościowe.

NRS uchwaliła następnie zasady systemu szkolenia w spółdzielczości oraz regulamin spółdzielczego funduszu szkolenia kadr.

Następnym punktem porządku obrad były sprawy zmian personalnych.

Przewodniczący Naczelnej Rady Spółdzielczej — minister H. Świątkowski z powodu nadmiaru zajęć zrezygnował z zajmowanego stanowiska. Naczelna Rada Spółdzielcza wybrała jednogłośnie na przewodniczącego NRS dra H. Kołodziejskiego, członka Rady Państwa. W związku z odwołaniem prezesa CZS inż. M. Olewińskiego przez władze partii na inną placówkę pracy, Naczelna Rada przyjęła jego rezygnację. Na stanowisko prezesa CZS powołano jednogłośnie prof. Oskara Lange.

### Wojna w eterze

o satelitów na Środkowym Wschodzie

PARYŻ (Telepress). W kwietniu bież. roku francuskie ministerstwo spraw zagranicznych rozpoczęło nadawać szereg specjalnych audycji przeznaczonych dla Środkowego Wschodu i Północnej Afryki. Audycje te zupełnie wyraźnie oskarżają Wielką Brytanię o popieranie zamachów stanu w Syrii i innych krajach Środkowego Wschodu, celem utworzenia „Wielkiej Syrii” pod protektorem angielskim. Audycje te nadawane są w języku arabskim.

Kampania propagandowa radia francuskiego, skierowana przeciwko intrygom Londynu na Środkowym Wschodzie, rozpoczęła się bezpośrednio po zamachu stanu na Husni el Zaima w Syrii. Radiostacja paryska zupełnie jawnie oskarża Wielką Brytanię o popieranie syryjskiego puczu wojskowego.

Mahmoud Azmi — arabski komentator radiowy francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych — powtarza codziennie wieczorem, iż zamiary brytyjskie nie są bynajmniej niewinne. W Brytania próbuje bowiem od pewnego czasu wciągnąć Syrię i Liban w sieć angielskich intryg na Środkowym Wschodzie i zmierza do pozbawienia tych krajów ich niepodległości. „Syria i Liban nie pragną stać się częścią brytyjskiego protektoratu — stwierdza Mahmoud Azmi.

### To dopiero zabawa!

Cztery redakcje poznańskich dzienników

GAZETA POZNAŃSKA  
EXPRESS POZNAŃSKI  
KURIER WIELKOPOLSKI  
i GŁOS WIELKOPOLSKI

urządzają w niedzielę 8 maja br. o godzinie 14

### WIELKI KIERMASZ LUDOWY

w Parku Sołackim i na tarasie kawiarni. Nadchodząca niedziela, to przecież Dzień Prasy, to nasz dzień.

My, dziennikarze, pragniemy nie tylko drogą naszej prasy przyczynić się do podniesienia oświaty, upowszechnienia książki i czytelnictwa.

Pragniemy też czynnie brać udział w życiu społeczeństwa. A czy wesoła zabawa ludowa, godziwa rozrywka, to nie jedno z ogniw, łączących nas w jedną wielką rodzinę? Na pewno tak. A więc

### WIELKI KIERMASZ LUDOWY!

JUŻ W NIEDZIELE!

Cały Poznań zabawi się na pełnym niespodzianek kiermaszu. Bliższe szczegóły jutro! Zamiast biletu wstępu — jeden egzemplarz niedzielnego wydania poznańskich dzienników.

WSZYSCY NA KIERMASZ LUDOWY w niedzielę w Sołacz!

### Robotnicy zakładów przemysłowych w Luboniu inicjują czyn kongresowy

Załoga Zakładów Przemysłowych w Luboniu pod Poznaniem, zebrana na naradzie wytwórczej w dniu 3 bm., postanowiła uczcić II Kongres Związków Zawodowych podjęciem dodatkowych zobowiązań.

W zrozumieniu, że współzawodnictwo pracy jest najlepszym fundamentem dobrobytu socjalizmu, załoga postanowiła do dnia 22 maja b. r.: przebudować pomieszczenie byłego punktu rozdzielczego na Dom Opieki nad Matką i Dzieckiem, wyremontować dwie platformy kolejowe ze złomu żelaznego, usunąć poza teren fabryki około 150 wagonów (2250 ton) gipsu odpadkowego.

Załoga wspomnianego zakładu przemysłowego wzywa jednocześnie fabrykę Zjednoczenia Zakładów Przem. Gumowego „Stomil” do szlachetnego współzawodnictwa ku uczeniu Kongresu Związków Zawodowych. (c)

# czyta coraz intensywniej

Powiat poznański liczy 79 796 mieszkańców, z czego 64 463 zamieszkuje 10 gmin wiejskich, a 13 333 — trzy miasta. Projekt sieci bibliotek powszechnych opracowany w roku 1948 przewiduje 80 punktów bibliotecznych i 14 bibliotek stałych, w tym 1 powiatową, 3 miejskie i 10 gminnych. Wszystkie biblioteki stałe są już zorganizowane, a w chwili obecnej działają 73 punkty biblioteczne — umieszczone przy szkołach. Pozostałych 7 punktów bibliotecznych zostanie uruchomionych w październiku br. Tak więc w roku 1949 pełna sieć biblioteczna powiatu zostanie zrealizowana — podczas gdy jeszcze w listopadzie roku 1948 czynnych było zaledwie 19 punktów.

Do zakładania i utrzymywania publicznych bibliotek powszechnych zostały powołane samorządy terytorialne „Dekretem o bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi”. Z roku na rok zrozumienie społeczeństwa dla spraw bibliotecznych wzrasta, co znalazło swój wyraz w zwiększeniu preliniowanych sum budżetowych na potrzeby bibliotek. Podczas gdy w roku 1948 największy budżet biblioteki gminnej wyniósł 50 000 zł — w roku bieżącym maksymalny preliniaryjnie opiewa na 175 000 zł, a budżet Biblioteki Powiatowej zamyka się po stronie wydatków i dochodów sumą 2 105 010 zł. A jednak stan ten nie jest wystarczający i nie trzeba być lat na zaspokojenie potrzeb czytelników terenu, gdyby nie pomoc państwa, zapewniona dekretem. W ostatnich dwóch latach pomoc ta przybrała znacznie na sile. W roku 1948 — 8 bibliotek gminnych i 2 miejskie naszego powiatu otrzymały z funduszy inwestycyjnych państwa 500-tomowe biblioteki oraz komplet „Wiedzy Powszechnej”, liczący 163 egzemplarzy. Ponadto w ramach akcji KUK każdy punkt otrzymał na własność komplet 12-tomowy, który do końca roku bieżącego ma wzrosnąć do 50 tomów. Tej właśnie wzmocnionej akcji państwa zawdzięcza powiat pełne zrealizowanie sieci bibliotecznej w roku 1949. W chwili obecnej księgozbiory wszystkich bibliotek liczą około 13 000 tomów. Tak więc na 6 mieszkańców przypada 1 książka, podczas gdy na początku roku 1948 stan księgozbioru wyrażał się stosunkiem — 1 książka na 12,5 mieszkańców.

## 14.800 ha pod uprawę tytoniu

WARSZAWA (PAP). Według ostatnich obliczeń, kontraktacja upraw tytoniu, która w br. została przedłużona o kilka tygodni ze względu na trudne warunki atmosferyczne, objęła obszar 14 801 ha. Największą część upraw, obejmującą 7 056 ha, przeznaczają się pod tytoni papierosowy jasny, pozostałe gatunki tytoni papierosowych obejmują obszar 6 135 ha, uprawy tytoniu cygarowego — 337 ha oraz uprawy najwyższego gatunku tytoniu — 309 ha. Obszar plantacji tytoniu w poszczególnych województwach przedstawia się jak następuje: woj. lubelskie — 5 936 ha, krakowskie — 2 936 ha, kieleckie — 2 856 ha, pomorskie — 1 695 ha, białostockie — 674 ha, gdańskie — 495 ha, rzeszowskie — 154 ha i olsztyńskie — 155 ha.

## Rekordowy połów polskich rybaków

SZCZECIN (PAP). Na wodach Bałtyku w rejonie Kołobrzegu, cztery kutry zловиły w ciągu jednego dnia 17 500 kg ryb, w tym 7 900 kg szprotów, 7 400 kg dorsza i 2 200 kg śledzi. Wynik ten pobit wszystkie dotychczasowe rekordy połowów na wybrzeżu zachodnim. Nadchodzące meldunki wskazują, że rybacy natrafili na ławice

napiwały, książki trzeba było oprawić, opracować itd.), czytelników zapisanych było 2465, odwiedzin — 6238, wypożyczeń ogółem 7103. Poza tym biblioteki udostępniły komplety książek dla 18 zespołów czytelniczych w terenie. W akcji zespołowego czytelnictwa powiat poznański przoduje w województwie.

Kierownikami bibliotek gminnych i punktów bibliotecznych — poza jedną osobą — są nauczyciele. Za wyjątkiem jednego — wszyscy bibliotekarze gminni są przeszkoleni na kursach zorganizowanych przez Kuratorium OSP. Kierownicy punktów bibliotecznych brali też udział w jednodniowej konferencji. Bolączką naszego terenu — to brak pomieszczeń dla bibliotek i co się z tym wiąże, odpowiednich urządzeń, Mało która biblioteka ma tak pomyślnie warunki jak np. Gminna Biblioteka w Żabikowie (2 izby), czy Gminna Biblioteka w Tarnowie Podgórnym ze swą wzorowo wyposażoną wypożyczalnią i czytelniami. Wiele bibliotek do dziś mieści się „kątami” w izbie szkolnej, czy świetlicy nie mając nawet własnej szafy dla zabezpieczenia księgozbioru. Ten stan rzeczy musi ulec zmianie! Do pojęcia „biblioteka” poza księgozbiorem i czytelnikami należy lokal odpowiednio oświetlony, ogrzany i wyposażony w sprzęt. Od dobrych warunków zależy owocna praca.

Pamiętajmy, że kulturę narodu mierzyć się nie ilością napisanych dzieł, ale ilością przeczytanych książek, ilością dobrze zorganizowanych bibliotek!

(W)

## Na 45 dni przed terminem wykonują plan Spółdzielnie Pracy

W Poznaniu rozpoczęły się obrady zjazdu głównych komisji branżowych Centralnej Spółdzielni Pracy, poświęconej sprawie ustalenia profilu produkcyjnego CSP.

Oprócz przewodniczących Okręgowych Komisji Branżowych i kierowników oddziałów CSP, w zjeździe biorą udział przedstawiciele Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, Ministerstwa Przemysłu Lekkiego i KCZZ. W szeregu referatów omówiona została rola spółdzielczości pracy w Polsce Ludowej.

Problem drobnej wytwórczości ma znaczenie doniosłe, tak od strony gospodarczej jak i socjalnej. Drobna wytwórczość winna być w coraz większym stopniu organizowana w jednostkach gospodarczych, ujętych w szerszy kontekst jak i socjalny. Takimi jednostkami uspołecznionymi opierającymi swą działalność na kolektywnej współpracy pracy obok organizacji gospodarczych państwowych jest spółdzielczość pracy.

CSP zrzesza w 15 branżach około 1 300 spółdzielni, w tym 1 015 produkcyjnych. Plan produkcji tych spółdzielni na rok 1949 określony został na sumę 23 866 milionów zł, z tej sumy kwota 12 346 milionów zł objęta jest narodowym planem gospodarczym, co dla spółdzielczości pracy stanowi dowód włączenia jej w nurt gospodarki uspołecznionej. Spółdzielniom województwa warszawskiego przypada największy udział w wykonaniu planu, a mianowicie na kwotę 4 882 mil. zł; łódzkiego — 4 131 mil. zł; krakowskiego — 2 915 mil. zł; katowickiego — 2 658 i wrocławskiego 2 324 mil. zł, zaś poznańskiego — 1 271 mil. zł.

Spółdzielczość pracy, doceniając wagę przyjętych na siebie zobowiązań, stara się udziałem swoim we wszystkich ogólnopolskich i ogólnopolskich akcjach gospodarczych nadając za przemysłem państwowym

Tak więc współzawodnictwo pracy dało w wyniku przyspieszenie produkcji bez powiększenia robotniko-godzin, na skutek czego przyjęty na rok 1949 plan na sumę 23 866 mil. zł zostanie wykonany do dnia 15 listopada br., tj. o 45 dni przed terminem.

W pozostałych do końca roku — dniach roboczych, spółdzielnie wykonują dodatkowo produkcję na ogólną sumę 2 465 mil. zł jako odzew na wezwania Krajowej Rady Oszczędnościowej z dnia 18. 3. br. we wszystkich pla-

cówkach spółdzielczych zwołane zostały narady oszczędnościowe celem przeprowadzenia planów oszczędnościowych. Jak wynika z dotychczasowych obliczeń suma oszczędności uzyskanych przez racjonalizację pracy i wyaluzację robotniczą, przekroczy w bieżącym roku pół miliarda zł.

## Dodatkowymi pracami zadokumentowali harcerze solidarność z klasą robotniczą

Równoległe do czynów 1-majowych zgłaszanych przez wszystkie zakłady pracy, młodzież harcerska z równym entuzjazmem przystąpiła do uczczenia przez konkretny czyn Święta Pracy. Młodzież harcerska, poprzez szereg zgłoszonych i wykonanych prac, wykazała nierozdzielalną solidarność z klasą robotniczą. Między innymi 10 drużyn harcerzy im. Tań. Kościuszki w Skierszewie (hufiec Gniezno) w 250 prac-

## FRANCO ofiarowuje posadę ANDERSOWI

R Z Y M. Według doniesień z Madrytu ruch powstańcy w Hiszpanii frakcji przybiera ostatnio coraz bardziej na sile. Podobno Franco zamierza za radą swoich opiekunów z Wall-Streetu i londyńskiej City użyć do walki z ruchem wyzwoleniczym najemnych oddziałów andersowskich.

Jak donosi dziennik włoski „Popolo” w związku z trudną sytuacją reżimu Franco, Wielka Brytania, Francja, Włochy, Belgia i Szwajcaria zgodziły się na udzielenie mu pomocy finansowej. Wielka Brytania wyraziła już zgodę na sumę 8 mil. funtów szterlingów, Francja — na 10 miliardów franków, Włochy — na 14 miliardów lirów, Belgia — na miliard 500 milionów franków, Szwajcaria na 25 milionów franków. Całą operację finansować ma Bank Eksportowo-importowy USA.

## Niewykonanie rezolucji ONZ z 1946 r. odwleka ukrocenie krwawego reżimu gen. Franco

### Nieoczekiwany zwrot w sprawie b. kolonii włoskich

NOWY JORK (PAP). Delegat polski dr JULIUSZ SUCHY zapoczątkował w komisji politycznej ONZ debatę nad sprawą Hiszpanii, wzywając ONZ do potwierdzenia swych poprzednich, potępiających gen. Franco uchwał.

Delegat polski oświadczył, że wynik tej debaty będzie miał znaczenie ogólno-swiatowe i że wycofanie się ONZ z poprzedniego stanowiska byłoby katastrofą. Wynikiem powtórnego omówienia na forum ONZ kwestii hiszpańskiej powinno być umożliwienie narodowi hiszpańskiemu pozbycia się obecnego terrorystycznego reżimu i powrotu do rodziny narodów miłujących pokój.

Dr Suchy przypomniał, że w 1946 r. Zgromadzenie poleciło Radzie Bezpieczeństwa — potwierdzając to w r. 1947 — „powziąć odpowiednie kroki dla zaradzenia sytuacji, jeżeli w ciągu zbyt długiego czasu w Hiszpanii nie powstanie rząd demokratyczny”.

W dwa i pół lat po przyjęciu tej uchwały — stwierdza delegat Polski — Franco nie tylko jest nadal u władzy, lecz dzięki nowej konstytucji zdołał nawet umocnić jej podstawy prawne. Prowadzi on nadal tę samą politykę lekceważenia społeczności międzynarodowej, naigrawania się z ONZ i prześladowania narodu hiszpańskiego.

Trwanie reżimu Franco — stwierdza delegat Polski — stało się możliwe wskutek niewykonania rezolucji ONZ z 1946 roku. Nie wykonano przede-

wszystkim decyzji w sprawie odwołania ambasadorów i posłów z Madrytu. Już w styczniu 1947 roku do Madrytu przybył ambasador argentyński. Od tego czasu do chwili obecnej 9 państw wznowiło normalne stosunki dyplomatyczne z Madrytem. Jednakże akcja tych państw jest mniej ważna w porównaniu z polityką USA i Wielkiej Brytanii, na które spada główna odpowiedzialność za utrzymanie się reżimu Franco w Hiszpanii.

\*

19 państw południowo-amerykańskich na posiedzeniu Komitetu Politycznego ONZ w dniu 4 maja — wysunęło łączną propozycję oddania byłych kolonii włoskich pod powiernictwo ONZ, w dążeniu do ogłoszenia ich niepodległości w możliwie najkrótszym czasie. Jeśli chodzi o Libię, rezolucja określa ten okres czasu na 10 lat. W sprawie włoskiej Somalii i Erytrei rezolucja nie podaje terminu. Rezolucja zwraca również uwagę na „słuszne roszczenia” Etiopii do Erytrei.

Zgłoszenie powyższej rezolucji przez większość państw południowo-amerykańskich jest wynikiem kompromisu, jaki zaszedł między ich pierwotnymi tendencjami prowłoskimi, a ich niechęcią do podziału posiadłości Afryki między kolonialne mocarstwa europejskie, zwłaszcza do oddania Cyrenajki Wielkiej Brytanii.

## U naszych PRZYJACIOŁ

Rząd Czechosłowacji zezwolił na otwarcie w czeskim Cieszynie samodzielnego gimnazjum polskiego, z językiem polskim jako wykładowym.

Program budownictwa mieszkaniowego w Moskwie został w roku bieżącym powiększony 1,5 raza, w porównaniu z rokiem ubiegłym. Na terenie stolicy ZSRR znajduje się obecnie w budowie ponad 2 tysiące większych obiektów.

Ogólna cyfra szkół wojennych Czechosłowacji dochodzi do 1 biliona 352 miliardów koron czeskich, przy uwzględnieniu dzisiejszej siły nabywczej korony.

W Czechosłowacji zorganizowano współzawodnictwo w zbiorze starego papieru. Współzawodniczą pomiędzy sobą poszczególne szkoły, poszczególne klasy i poszczególne uczniowie. W ten sposób zebrany papier służyć będzie po przerobce do wydania dzieł oraz podręczników szkolnych.

Wiosenne roboty polne na Węgrzech są na ukończeniu. Według oceny agronomów stan oziminy jest w całym kraju bardzo dobry.

### LOTERIA KSIĄŻKOWA

**TYGODNIA OŚWIATY, KSIĄŻKI I PRASY**

GDY LOS CI SIĘ USMIECHNIE,

**WYGRASZ:** CIEKAWĄ KSIĄŻKĘ — BON KREDYTOWY... BIBLIOTECZKĘ (złożoną z 50 książek) APARAT RADIOWY (dar Polskiego Radia)

**CENA LOSU TYLKO 30,— ZŁ**

CO TRZECI LOS WYGRYWA!

d5:4

**LOS DO NABYCIA NA STOSKACH LOTERYJNYCH**

— To tutaj! — oznajmił Ben. — Ale Ambrożygo nie ma w domu.  
 — Gdzie on może być? — spokojnie pytała Betsy.  
 — Nie wiem... Zaczekajmy na gospodynię... ubiera się właśnie...  
 — A skąd wiecie, że go nie ma w domu?  
 — Byłem w jego pokoju.  
 — Milczeli. Chyba nie porwano ich razem? Każdy z nich miał to na myśli, ale nikt nie chciał głośno wyrazić tego przypuszczenia. Weszli do środka domu.  
 — Gospodyni zjawiała się wreszcie. Była to ogromnego wzrostu Mulatka, około 50, o bardzo surowym wyrazie twarzy. Ben po kolei wymieniał nazwiska przybyłych. Gospodyni, której na imię było Hattie, a na nazwisko Rivers, po kolei kiwała głową każdemu, chociaż jej twarz była wciąż jednakowo nachmurzona i nieprzyjazna. Stała po środku pokoju, z rękami skrzyżowanymi na piersiach, nie czyniąc najmniejszego gestu, by zaprosić ich do wnętrza domu. Najwiśdziej chciała najszybciej pozbyć się ich.  
 — Hattie, nie wiecie przypadkiem, gdzie może być o tej porze Bishop? — dopytywał się Ben.  
 — Skąd mogę wiedzieć? — przyszła lodowata odpowiedź z jej strony.  
 — Musimy koniecznie odszukać go...  
 — Zdaje się, że Ambroży, to wasz dobry znajomy? — zapytała, patrząc badawczo na Bena.  
 — Tak.  
 — Znowu zapanowało milczenie.  
 — Bo my go koniecznie musimy odszukać...



— A coż to? Za portki go trzymam, czy co?  
 — Po dłuższej chwili Hattie zapytała Bena:  
 — Od jak dawna znacie się z Bishopem?  
 — Chyba więcej jak pół roku...  
 — Hm...  
 — A bo co?  
 — Po każdym wypowiedzianym zdaniu zapadało parominutowe milczenie. Ben stał zupełnie wyrażony z równowagi. Hattie nigdy nie była dogad tak nieprzyjaźnie usposobiona do niego, jak teraz. Zastanawiał się, co mogło wpłynąć na zmianę jego stosunku do niego. A może to obecność białych była przyczyną?  
 — Pani Rivers... — odezwała się wreszcie Betsy, robiąc krok naprzód ku niej. — To z mojego powodu przyszliście tu do pani. Mój mąż nie wrócił dziś w nocy do domu. Boimy się, czy go nie spotkało coś złego. Myśleliśmy, że może Bishop będzie coś wiedział...  
 — A skąd on miałby wiedzieć?  
 — Byli razem tej nocy.  
 — Pili razem?... Włóczyli się?

— Nie. Byli razem na zebraniu.  
 — Patrzyła po kolei na każdego z obecnych.  
 — Na jakim zebraniu?  
 — Nie bądź-że, droga Hattie, taka podejrzliwa, — zawołał zniecierpliwiony Ben. — To są wszystkie nasi towarzysze! Należymy do tej samej organizacji...  
 — To tak! — niemal krzyknęła gospodyni. — Czemu od razu nie powiedzieliście?  
 — Podejrzliwość i upór pani Rivers toniły najwidoczniej. Naraz twarz jej znowu nabrała surowego wyrazu.  
 — Czy Ambroży Bishop należy do partii?  
 — Tak... Jest razem z nami w tej samej komórce.  
 — Aha...  
 — A o co chodzi?  
 — O nic!  
 — Widzę, Hattie, że tu o coś jednak chodzi. Bądź szczerą! Ktoś musiał cię zle do nas usposobić...  
 — Nic podobnego...

85  
 — Więc o co chodzi?  
 — Jeżeli chcesz, to ci powiem... Nie lubię ludzi, którzy sobie kpią z mnie... Jeżeli wasza partia jest rzeczywiście taka dobra, jak to mi wciąż opowiadacie, dlaczego przyjmuje się do niej takich ludzi, jak Ambroży Bishop...  
 — Nikt nie mówił. Dopiero po chwili Ben zapytał z całym spokojem:  
 — Dlaczego? A cóż on takiego zrobił?  
 — Co zrobił? — wybuchnęła naraz. — Tak! pijak... codziennie jest pijany, jak bela!... On się jeszcze pyta dlaczego?...  
 — Ben zwrócił się do Willa Carmichael'a:  
 — Czyście wiedzieli, że Ambroży pije?  
 — Nie... pierwszy raz o tym słyszę...  
 — Clarence przerwał, wtrącając:  
 — Nic nie wiedziałem o tym, że pije... Do mnie mówił, że jest abstynentem! Dopiero wczoraj w nocy częstowałem go kieliszkiem ginu — było tak zimno — ale odmówił.  
 — Gospodyni wybuchnęła hałaśliwym śmiechem.  
 — Co też mi tu opowiadacie... przecież on się co noc upija... Co noc!  
 — Czy aby na pewno? — zapytał poważnie Ben.  
 — Czy na pewno? Patrzenie państwo! Ja nie kłamie! Kto z nas lepiej zna Bishopa? Wy, czy ja? Kto wynosi te wszystkie próżne butelki, co? Myślałby kto, że on się myje tym ginem... — Zatrzymała się, zaszapana.  
 — Betsy nagle przemówiła:  
 (Ciąg dalszy nastąpi)



# W pawilonie spod znaku ręki z młotem

Trzy pawilony na MTP gremialnie odwiedzają panie. Należą do nich: pawilon Włókienniczy, Centrali Tekstylnej oraz pawilon Rzemiosła.

Dlaczego? — Oto w pawilonach tych zebrano najwięcej interesujących kobietę eksponatów, przy czym o ile pierwsze dają jedynie przegląd naszej wytwórczości z zakresu włókiennictwa, to w ostatnim ujrzymy to wszystko, co przeciętny obywatel potrzebuje, by się ubrać i wygodnie mieszkać. Słowem jest tam wszystko z zakresu codziennego użytku. Na swój sposób tłumaczy mi to wieśniaczka z Krakowskiego. Pierwszy raz jest w Poznaniu, po raz pierwszy ogląda tak wielką imprezę wystawową. Zwidziała już wszystkie pawilony, obejrzała eksponaty uważnie, ma więc wyrobioną skalę porównawczą.

## Pochwała meblarzy

Stoisko stolarzy z Kalwarii Zebrzydowskiej jest obiegane stale przez zwiedzających. Wystawcy są zasypani pytaniami o cenę, termin i warunki dostawy. Pokazane meble cieszą się także wielkim zainteresowaniem gości zagranicznych. Należy się spodziewać, że w wyniku targów, wejdziemy na rynek zagraniczny również z artystycznymi wyrobami rzemiosła stolarskiego, tym więcej, że w przeliczeniu na waluty obce — meble nasze są bardzo tanie. Dwa wielkie ośrodki meblarskie Swarzędz pod Poznaniem i Kalwaria Zebrzydowska w Krakowskim — nie mówiąc o wielu mniejszych — pielęgnujące od pokoleń tradycje rzemiosła stolarskiego — sprostały najwybredniejszemu wymaganiom klientów.

Młodzi ludzie — opowiada zwiedzający stoisko warszawskich tapicerów mistrz swarzędzki — doznają u nas rozterki duchowej na widok olbrzymiego wyboru mebli. Dopiero fachowe uwagi sprzedawców naprowadzają ich na wybór praktycznych i nie drogich sprzętów, bo te są przede wszystkim przedmiotem produkcji naszych meblarzy.

Dlaczego jednak wystawia się tylko bardzo luksusowe wytwory? Otóż dla braku miejsca. Oglądając szczerze osiągnięcia tego rzemiosła, nie możemy zapomnieć, że stolarze są nastawieni na produkcję dóbr codziennego użytku i że mają takie artykuły na składzie po bardzo przystępnych cenach.

## Górą szewcy

Miejszem podobnego nieklamane go zachwyty są gabloty szewców. Takich pięknych pantofelków nie spotyka się gdzie indziej w świecie, dlatego też zobaczyć tam można stale wielu gości zagranicznych. Nasze panie, które podobno cuda ubierają codziennie, zapominają częstokroć o tym — dopiero porównania z produkcją innych w tej dziedzinie uświadamia, że rzemiosło szewskie wzniosło się na szczyty sztuki. Rzecz oczywista nie powinniśmy na tym poprzestać. Luksusowe obuwie było przed wojną poszukiwanym artykułem na rynkach wielkich metropolii zagranicznych, a winno ono nam dostarczać dewiz również obecnie. Wystawcy poznańscy i łódzcy wykazali, że nie ustępują w niczym znanemu od dziesiątków lat wysokiemu poziomowi warszawskich mistrzów „sztyda i dra ty” i dlatego też sądzić należy, że ośrodek warszawski nie będzie jedynym zdolnym pracować na zamówienia dla zagranicy.

## Co eksportuje rzemiosło

Zobaczymy jednak, co sprzedaje się już dziś na obcych rynkach. Pokazuje nam to Polskie Towarzystwo Handlu Zagranicznego „Varimex”. Wśród pedzli, szcetek, przyborów wędkarskich, ceramiki ludowej, haftów i koronek widzimy również artystyczne wyroby bursztynowe.

Kupcy zagraniczni okazują wielkie zainteresowanie naszymi artykułami. eksportu masowego. Wśród artykułów na które jest poważne zapotrzebowanie znajdują się również sztuczne kwiaty. Masowo eksportujemy ozdoby choinkowe.

Piękne — mieniące się kolorami bomb — gromadzą rzesze „najmniejszych”, których mamusia z trudem potrafią odierać od stoiska.

Podobne trudności mają matki przy stoisku zabawek wypychanych. Miś — pomarańczowy dla odmianny, szary „burak”, czy czarny „pechowy” kot, pozostaną na długo w pamięci dzieci.

Bogato jest reprezentowana grupa włókiennicza. Piękne samodzielną kolekcję przyciągają artystycznym wykończeniem, wzbudzają podziw ręcznie malowane jedwabie i wyroby srebrne.

Stoisko Centrali Handlowo-Technicznej i grupy metalowej Bydgoszcz, daje przegląd wysokich osiągnięć branż metalurgicznych. Słowem bogactwo eksponatów. Ale to jeszcze nie wszystko.

## Rękodział społeczny

Na ścianie łączące dwa duże stoiska rzemiosła społecznego — Centrali Rzemieślniczej i Centrali Spółdzielni Pracy, oglądamy wielki wykres obrazujący wartości zaopatrzenia i przerobów surowca przez rzemiosło zrzeszone w tych centralach.

Cyfrы imponujące — przez niejednego przyjmowane z niedowierzaniem.

Czyż to możliwe, że w roku 1949 rzemiosło społeczne przerobiło towarów

na łączną sumę 11.240.000.000 zł i zaopatrzy w surowiec o globalnej wartości ponad 7 miliardów złotych?

Tak, to możliwe! Nic w tym dziwnego. Bilans za pierwszy kwartał roku bież. potwierdza w pełni, iż zakres plan zostanie wykonany. 85 tys. członków spółdzielni cechowych to potęga. Ich wytwórczość pokazana na 600 m<sup>2</sup> powierzchni daje próbkę produkcji wszystkich prawie branż rękodzieła. Oglądamy tam torebki, damskie, nesesery, piłki footballowe, kostiumy kąpielowe i narzędzia ślusarskie, obuwie i materiały, hafty i samodzielną, wreszcie bieliznę suknie i gotowe ubrania.

Dane statystyczne przy stoisku Spółdzielni Pracy wskazują, iż uspołecznienie warsztatów rękodzielniczych posuwa się naprzód. W roku 1947 było ich zaledwie 112, w roku bież. stan ich podniesie się do 569. Nowe, wyższe formy produkcji znajdują coraz szerszy krąg zwolenników, a produkcja ich różnie nie tylko ilościowo ale i pod względem jakości.

**PRZY ODWIEDZANIU** pawilonu węgierskiego na tegorocznych Targach mimo woli nasuwają się Polakowi reminiscencje historyczne wspólnej walk o wolność, z którymi wiąże się serdeczny współczynnik uczuciowy.

Nigdy nie walczyliśmy z sobą, często obok — ramię przy ramieniu. Burza wojenna zbliżyła nas jeszcze bardziej. Attaché handlowy ambasady węgierskiej p. Sandor Simics na konferencji prasowej w dniu 4 bm. zwrócił uwagę, że Węgry zniszczone przez okupanta niemieckiego znalazły się bez węgla i koksu, szybko dostarczony w 1945 roku polski węgiel, pozwolił uruchomić najważniejsze gałęzie przemysłu. My ze swej strony przypomniał mi p. Simicsowi serdeczną gościnę jaką doznał uchodźczy nasi w 1939 roku na ziemi węgierskiej. Obecnie znaleźliśmy się pod wspólnym dachem demokracji ludowej i wspólnie krocymy jedną drogą ku przebudowie struktury gospodarczej i społecznej na zasadach marksizmu.

W pawilonie węgierskim znajduje się transparent mówiący o Radzie Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Rada — to także nasz wspólny dach i wspólna obrona przed agresją kapitalizmu zachodniego. Węgry w roku bieżącym biorą po raz pierwszy oficjalny udział w MTP, zajmując 350 m kw. Siedem firm eksportowych reprezentuje, odradzający się przemysł węgierski, który już w 50 procentach jest odbudowany. W dziedzinie przemysłowej obydwa kraje uzupełniają się wzajemnie, nato-

Zwiedzający stoisko dopytują co chwila, gdzie można nabyć wystawione eksponaty. Zdaje się, że przydało by się ogłoszenie wyjaśniające, kto rozprowadza wytwory rzemiosła spółdzielczego, tak, aby każdy zwiedzający mógł zorientować się w których sklepach może je nabyć.

Jest to wskazane, ponieważ w zakresie wielu artykułów pokazanych przez spółdzielnie rzemieślnicze, mają one faktyczną wyłączność produkcji, dając przy tym produkty po nisko skalkulowanych cenach, co rzecz oczywista czyni je bardzo atrakcyjnym dla konsumenta.

## Pokaz produkcji 330 tysięcy rękodzielników

Jak się prezentuje pawilon rzemieślniczy jako całość?

Na ten temat różne można usłyszeć głosy. Publiczność nasza często bowiem nie rozróżnia imprezy targowej od wystawowej. Stąd też wystawowa ekspozycja lat minionych, większe bogactwo eksponatów rzadkich, zdają się jej przemawiać więcej do przekonania, niż żelazna zasada handlowa reprezentowania tego, co możemy sprzedać.

Temu żądaniu wystawiający rzemieślnicy sprostał w tym roku. Stąd też wysoka wartość targowa pawilonu rzemieślniczego. Przy estetycznym rozplanowaniu pokazanych eksponatów, dało to bogaty i w pełni zadowalający przegląd wyniku pracy 150 tys. warsztatów rzemieślniczych spod znaku ręki z młotem. (lm)

## NOWE WĘGRY

miast w eksporcie produktów rolnych współpraca może być doradczą na wypadek głębszych żywiołowych, w normalnych zaś warunkach obydwa kraje o przewadze rolnictwa krocą drogą równoległą i mogą służyć innym bardziej uprzemysłowionym krajom swą nadprodukcją rolniczą.

W dyskusji, jaka rozwinęła się nad wzajemnym stosunkiem handlowym polsko-węgierskim, p. Simics wyraził wielkie uznanie dla ciężkiego przemysłu polskiego, podkreślił osiągnięcia nasze w dziedzinie transportu i podziwiał przemysł włókienniczy. Dowiedzieliśmy się, że delegacja wioźniarzy węgierskich bawi obecnie w Łodzi, gdzie zaznajamia się z wzorową techniką produkcji polskiej, udzielając w zamian rad w dziedzinie artystycznej.

Pawilon węgierski prezentuje nam piękne wzory sztuki w włókiennictwie, zabawkarstwie i ceramice. Gdy już mowa o stoisku węgierskim, trzeba wspomnieć reaktywowaną po zniszczeniach wojennych produkcję win węgierskich, które u nas w kraju miały ustaloną renomę. Już nasi pracownicy mówili, że *nullum vinum nisi hungaricum* — nie maż wina nad węgierskie. Widzieliśmy więc w pawilonie tokaje, wina muszkatołowe itd. Ukazały się one zresztą już przed Targami na rynkach polskich. Ze strony importerów polskich i zagranicznych zainteresowanie się produkcją węgierską jest znaczne. Pozwoli to Węgom rozlokować się wkrótce korzystnie na rynkach europejskich. H. B.

## WZAJEMNA POMOC

Gdy podziwiamy piękno kwiatów, nie zawsze przychodzi nam na myśl, że istnienie ich zależne jest np. od okoliczności takich, jak działanie wiatru, który zapylając je umożliwia im owocowanie i dalszy żywot. Prosty ten przykład współzależności zjawisk można przenieść w sensie symbolu na grunt gospodarczy. I tam poszczególne fabryki, a nawet przemysły uzależnione są od siebie w znaczeniu wytwórczym. Dzieje się tak w szczególności w ustroju planowania, dążącym do specjalizacji poszczególnych przedsiębiorstw, aby dzięki temu zwiększyć ogólną wydajność gospodarki.

Dowodzi tego m. in. przykład przedstawiający działalność stoczni okrętowej, bowiem na wyniki pracy tego obiektu wpływają inne przedsiębiorstwa, jak huty — dostarczające sztab żelaza, walcownie — zaopatrujące w blachę, odlewnie — produkujące specjalne części, fabryki maszyn, które wytwarzają niezbędne urządzenia mechaniczne, zakłady precyzyjnych przyrządów — nastawione na budowę aparatów, potrzebnych na statkach. A więc wyniki pracy stoczni okrętowej bezspornie zależą od wyników pracy poszczególnych zakładów, dostarczających części i gotowych wyrobów, bez których nie można by zbudować statku. Dalej rozumując nie trudno stwierdzić, że wymienione huty, walcownie i fabryki także zależne są od innych zakładów, co w sumie stwarza jeden wielki organizm gospodarczy, pracujący tym lepiej im lepiej działają jego poszczególne tryby.

Jednym z czynników, który wpływa na usprawnienie działalności przedsiębiorstw, a poprzez to na uelastycznienie działania przemysłu jest współzawodnictwo pracy. Ono w sposób oddolny, nie mający nic wspólnego z papierkową robotą, usuwa przeszkody i trudności na jakie napotyka produkcja i podnosi wydajność pracy. Tak pojęte współzawodnictwo w swym rozwoju przechodziło przez różne formy. Pierwszą z nich było tzw. współzawodnictwo indywidualne i międzydrużynowe, które przekształcało się następnie we współzawodnictwo międzyfabryczne. Ruch ten posiadał także swoje charakterystyczne etapy. Objawiały się one praktycznie w początkach rozwoju w zwiększaniu ilości produktów, by przejść niedługo potem do współzawodnictwa jakościowego i oszczędnościowego w jego rozmaitych odcieniach.

Dzisiaj, spoglądając na ruch ten i jego formy można by dojść do wniosku, że współzawodnictwo w znaczeniu organizacyjnym osiągnęło szczyty. Jest to jednak tylko złudzenie, co zresztą potwierdzają konkretne wiadomości, napływające z kraju. Oto robotnicy we wielu fabrykach z własnej inicjatywy realizują u nas nieznaną dotąd formę współzawodnictwa, które ruchowi temu nadają mocniejszych barw.

Na przykład w kopalni „Anna” na Śląsku do niedawna nie wszystkie zespoły wykonywały przewidziane planem zadania. Widząc to przewodnik pracy p. Łach, doszedł do przekonania, że zespołom tym należy pomóc, trzeba nauczyć ludzi po prostu sposobów wydajniejszej pracy. Zorganizował więc brygadę składającą się z 10 instruktorów, którzy zajęli się zaznajamianiem górników z skuteczniejszymi metodami pracy. Pomoc ta okazała się korzystna. Górnicy, odtąd pracujący wydajniej, uzyskali większe zarobki, a kraj zyskał większą ilość wydobytego węgla. Od tego czasu zespoły te z łatwością wykonują przewidziane normy, a nawet przekraczają je w 150 i więcej procentach.

Podobnych przykładów można zacytować więcej. Przecież wystarczy ten jeden dla wyprowadzenia naszych wniosków. Otóż wzajemna i koleżeńską pomoc współzawodniczących staje się nową formą tego ruchu, jego następnym wyższym etapem. Oznacza to także, że w etapie tym najważniejszym zadaniem będzie spopularyzowanie metod pracy i doświadczeń wielu tysięcy przodujących zawodowo robotników i poprzez to podniesienie produkcji na wyższy poziom.

Wzajemna pomoc współzawodniczących staje się hasłem dnia, hasłem podchwycenym przez robotników, tak jak niegdyś sloganem zasadniczym była zasada podnoszenia wydajności pracy. Hasło to przecież nie ogranicza i nie może ograniczać się wyłącznie do przodowników biorących udział we współzawodnictwie. Musi ono także objąć fabryki i zakłady, zjednoczenia i przemysły w tym znaczeniu, że fabryka fabryce, zjednoczenie zjednoczeniu, będzie pomagać w wykonywaniu zadań przewidzianych planem.

W ten sposób nowe formy współzawodnictwa poprzez wzajemną pomoc współzawodniczących i zakładów pracy otworzą przed tym ruchem możliwości osiągnięcia lepszych wyników niż dotąd. Z. N.

## Przedstawiciele stoisk zagranicznych na MTP



Fadil Pullumi  
ALBANIA

dr Emil Borsky  
CZECHOSŁOWACJA

Borys Dzurkow  
BUŁGARIA

# Wystawa ZPAP okręgu poznańskiego

Obecna Wystawa Związku ma dać pogląd na twórczość poznańskiej rzeźby, malarstwa i grafiki. Poznańscy plastycy zdecydowali się wziąć udział w ogólnopolskim i zagranicznym wystawie, jakim są MTP i zademonstrować swoje osiągnięcia. Pomysł oczywiście godny uznania. Jednakże niezbyt szczęśliwie dobrana kolekcja prac wydaje się daleką od tego, by dać wyczerpujący obraz poziomu poznańskiego ośrodka, który przecież posiada dość poważną pozycję w ogólnokrajowej skali. Spośród z górą 80 eksponatów, tylko część posiada należyty poziom — reszta zaś to raczej mniej lub więcej „pięknie” malowane obrazki. Dotyczy tu uwaga również tematów z dziedziny pracy. Istnieje wśród wielu plastyków nieporozumienie dotyczące tego zagadnienia. Dlatego też należy podkreślić, że nie wystarczy sam temat, tak dzista, ważny i aktualny — trzeba jeszcze dać mu wartościową realizację plastyczną.

Nic więc dziwnego, że w tych warunkach „jury” miało nielatwe zadanie, by z licznie nadesłanego materiału, dobrać jakiś możliwy zespól.

Nie można jednak powiedzieć, żeby tym razem zbytnio się srożyło, bo jakoś przez to gęste sito przepuszczono dość sporą liczbę „kiczowatych” obiektów. Zastanawia jednak wszystkich, jak między nimi przecisnąć się ten rasowy oleodruk, sławny już dzisiaj, „pejzaż ze sławkiem”?... Ja myślę, że chyba „lustrzana toń wody” uwiodła niektórych „jurorów — ... rybaków”. Ci, rybolowcy, ci mają nosa!... Czują jakie tam w tej strudze muszą być ryb-

ki! I tak to nie wiadomo, kiedy i co, może komu pomóc. Ale dla sprawozdawcy zostaje zawsze ta „brudna robota”.

Dość przeciętny poziom wystawy prawdopodobnie i stąd pochodzi, że większość wybitniejszych plastyków nie wzięła w niej udziału, a niektórzy jak np. Polański i Wasilkowski wystawili tylko po jednej pracy; pierwszy nastrojony krajobraz, drugi motywny nad jeziora Łagowskiego.

Dwa obrazy Lenicy robią wrażenie jakby zostały niezupełnie opracowane, jakby artysta lekceważył sobie świadomie poważne osiągnięcia naszego malarstwa z dziedziny kolorystyki. Ten „prost” z tuby” kładziony cynober kłóci się z całością zestroju barwnego. („Plakat”). Natomiast u Piaseckiego, który wystawił jeden tylko obraz („Dziewczyna przy maszynie”) czujemy rzetelną pracę i solidny warsztat malarski. Tak analiza formy sumiennie przepracowana, jak i zdecydowanie określony kolor, świadczą dodatkowo o state pogłębiającym się talencie artysty. Twarowski poprzez pewne sugestie prymitywu ludowego, z pomyślnym rezultatem nawiązuje kontakt ze sztuką Chagalla, nie zatracając przy tym swej dotychczasowej formy malarskiej. — Kalinowski natomiast po krótkotrwałym filircie z Picassem, przeczucił się ze słabym rezultatem na metodę Legera. Szereg dobrych „martwych natur”, które znajdujemy na wystawie, przekonują nas o tym, jak wiele piękna można wydobyc z tych na pozór „martwych” przedmiotów. Dopiero ręka malarza, utrwalając je na płótnie, zwraca uwagę na ich e-

stetyczną wartość i tą drogą kształci spostrzegawczość odbiorcy. Widzimy to w pracy Marii Teissyre, odznaczającej się subtelną kolorystyką, bądź też w płótnach Łubowskiego i Chojnackiego, omawianych już z okazji wystaw poprzednich. Interesująco prezentują się 3 obrazy olejne Grzegorzewskiego. Delikatna gradacja barw we „Wnętrzu” — przy pomocy której oddaje artysta wrażliwie fragment pokoju z pianinem — zmienia się w „Akwarium” w syntetycznie ujęte i intensywnym kolorem nasycone formy przedmiotów. Szuman w pięknie nastonczonym pejzażu „Widok na Gorzów”, w porównaniu z pracami z wystawy poprzedniej, pogłębił znacznie swój stosunek do zagadnień kolorystycznych. Z krajobrazów wymienić jeszcze należy delikatny w tonacji „Fragment jeziora” Wasielewskiego.

Spośród prac figuralnych dwa studia portretowe Ozminowej nacechowane są subtelnymi kontrastami kolorystycznymi. W „kompozycji” Tomaszewskiego obserwujemy szczęśliwą próbę w komponowaniu figury w szereg fragmentów wnętrza. Uznać też należy wyśięk zharmonizowania dość silnie ze sobą kontrastujących kolorów.

Rysunek Gosienieckiego „Drzewa w dębnie” utrzymany jest w charakterystycznym dla tego artysty stylu. Z trzech prac Burkiewicza najwięcej interesuje rysunek piórkiem, dzięki pięknie zróżniczkowanej technice kreskowania — a z drzeworytów Romaly planesa „Przy pracy”. Lito-

grafie Felmana, przedstawiające fragmenty Poznania tuż po wyzwoleniu miasta przez Armię Radziecką, interesujące staranną techniką — są wartościowym dokumentem historycznym. Również zajmujące są grafiki Lanżanki z Gdańska, „Macierzyństwo” Szczepkiewicz, wreszcie delikatne rysunki piórem Houwaldta i Stóckiego („Nad wodą”). Rutterówna wystawiła pomysłowo skomponowany barwny projekt mozaiki.

Z reszty prac należało by jeszcze wymienić „Głową” Bartoszewicza (rysunek), Białkowskiego „Klasztor w Czerwinku”, Chełmońskiej „Latem” Houwaldtowej „Leśniczówkę”, Krzyżanckiego „Martwą naturę”, Kusztelanównej „Kwiaty”, Lisieckiego „Rytm pracy”.

Całkiem poważnie reprezentowana jest rzeźba. Pełna wyrazu i skupienia „Głowa kobieca” Wojtowicza — zapewne jedna z najlepszych prac wybitnego rzeźbiarza — posiada pięknie modelowaną powierzchnię bryły, jak również moenie i przekonujące charakterystyczne typy modela. Wiśniewski wystawił jedną tylko ale dobrą rzeźbę, silnie wyczułą, o estetycznym skomponowanych i opracowanych trzech profilach. „Głowa” F. Ochockiego Zoka jest zwarta w formie i poprawnie rzeźbiona. Pięknie skomponowana i uproszczona w płaszczyznach jest rzeźba Woźniaka „Matka”. Dopełniają kolekcji tych prac „Murarz” — Bakalarczyka, stylizowana głowa „Jakuba” i dwie prace Wiśniewskiej, Jan Mroziński

# Aby wszyscy byli światli

Znajdujemy się w pełni trwania Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy. Bardzo szeroki zasięg pracy nakreślili sobie organizatorzy Tygodnia — chodzi bowiem o zwiększenie ilości kursów dla analfabetów przy jednoczesnej mobilizacji opinii społecznej i zwerbowaniu środków materialnych; chodzi również o upowszechnienie książki i czasopism, rozbudowę bibliotek gminnych i gromadzkich... Ofensywa kulturalna trwa na wszystkich odcinkach.

Najważniejszą jest tu praca organizatorów, praca w pewnym sensie odgórna. Przeprowadzają ją władze, nauczycielstwo, a trzeba przecież by społeczeństwo pomogło. Pomoc ta wyrazić się ma w udziale rzesz w walce z analfabetyzmem i w upowszechnieniu czytelnictwa. I tu odkrywa się szerokie pole dla pracy inteligencji miast, miasteczek i wsi.

Pisaliśmy na tym miejscu o zagadnieniu nudy na tzw. prowincji, o koniecznej współpracy ludzi, mających odpowiednią wiedzę i czas — z nauczycielstwem i pracownikami społeczno-oświatowymi. To współdziałanie właśnie teraz w okresie Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy trzeba konkretnie zacząć. Ustawa o zwalczaniu analfabetyzmu przewiduje pomoc młodzieży szkolnej (szczególnie młodzieży szkół wyższych) i inteligencji pracującej. Na czym ona ma polegać? Na wykrywaniu nieujawnionych analfabetów. Na tym, że się wpłynie na niepiśmiennych i perswazją, życzliwą radą zachęci do zgłoszenia się na kurs. Wspaniałe pole dla takiej współpracy znaleźć można w mniejszym mieście czy gminie, gdzie ludzie bliżej się znają i wiele wiedzą o sobie.

Łatwiej wtedy o rezultaty ochotniczej pracy niezawodowców. Opinia publiczna ma większe szanse wywarcia swego skutecznego nacisku. Naturalnie kto chce i umie się do tego zabrać sam może spróbować nauczyć analfabeta sztuki czytania i pisania, ale tylko wtedy gdy potrafi być systematycznym, zna swoje możliwości i jest pewny dobrego rezultatu takiej próby. Przyszłowiowy bridge czy poker lekarza i aptekarza, bądź reprezentantów lokalnej inteligencji, który to zwyczaj coraz rzadziej się zresztą dzisiaj spotyka — zamienić warto na ciekawą i poży-

teczne zajęcie uczenia innych. Trzeba tylko uważnie spojrzeć wokół siebie, pamiętać o apelu władz oświatowych, wejść w porozumienie z miejscowymi czynnikami, które w danym terenie walkę o oświatę prowadzą i — zabrać się do pracy. St. S.

## Wystawa książki w Środzie

W dniu 3 bm. otwarta została w Środzie w sali Biblioteki Powiatowej Wystawa Książki i Prasy. W gustowne przybranej sali widzimy piękne dekoracje a wśród nich godło państwa, portrety i hasła.

Oglądamy stoiska, z których każde jest inne i obejmujące pewien dział. Widzimy stoisko literatury marksistowskiej, stoisko z literaturą gospodarczą, krajoznawczą, dalej poezje, przykłady z literatury pięknej... Wspaniały jest dział — przedstawiający książki dla młodzieży i dorosłych, słowniki, encyklopedie itd. Pięknie prezentuje się wykonana w plastycie sieć biblioteczna w powiecie. Poza

## Wzorowa świetlica

W dniu 1 maja oddano do użytku funkcjonariuszów Milicji Obywatelskiej i U.B. w Wolsztynie świetlicę, która jest jedną z najpiękniejszych w woj. poznańskim. Duży pokój świetlicowy olśniewa wprost idealną czystością i artystycznym ładem. Front świetlicy zdobia gipsowe popiersia Lenina i Stalina, wykonane przez znanego rzeźbiarza Edwarda Przymusińskiego z Wolsztyna, na ścianach umieszczono 11 portretów wielkich wodzów proletariatu.

W pokoju znajdują się również 2 szafy świetlicowe z kompletem 800 najlepszych książek specjalna szafka na gry towarzyskie, piękny fortepian i aparat radiowy. Estetyczne wklonowe stoliki i fotele uzupełniają całość. W świetlicy można spędzić mile i przyjemnie czas. Wiedzą o tym doskonale nasi milicjanci, toteż uczęszczają tu często z rodzinami, aby skorzystać z książek, albo bilardu czy ping-pongu, który mieści się w oddzielnym pokoju, obok świetlicy.

Jak z tego wynika, U.B. i M.O. prowadzi walkę nie tylko o ład i spokój w kraju, ale również o upowszechnienie kultury. (trż)

## Otwarcie Domu Towarowego w Środzie

W dniu 1 maja został otwarty Powiatowy Dom Towarowy w Środzie przy ul. Dąbrowskiego. Jest to pierwsza placówka, która udogodni masom pracującym nabywanie towarów po niskich cenach. Fakt otwarcia PDT przyjęli mieszkańcy z wielkim zadowoleniem.

## Wystawa w Środzie

tym widzimy komplet fotografii pisarzy polskich oraz katalogi klamrowe, z którymi może zapoznać się każdy zwiedzający.

Wystawę zwiedzają młodzi i starzy, uczeni i prostaccy, a przezwyciężają młodzież. Również pięknie przedstawia się dział prasy. Znajdują się tu prawie wszystkie dzienniki i czasopisma polskie. Fachowych rad i tłumaczeń udziela kierowniczką wystawy Helena Wołoszczakówna.

## Za dwie literki 7 miesięcy więzienia

Walenty Białek z Mnichowic, pow. Kępno przywiózł do Państw. Centrali Handlowej w Bralinie dwa worki owsa na sprzedaż. Na otrzymanych od magazyniera Teodora Lenorta dwóch kwitach dopisał samowolnie liczbę 7 i 6, fałszując je w ten sposób, że z 34 kg owsa stworzył „734 kg”, a z 40 kg owsa „640 kg”. Z kwitami „oszust udaj się do kasy Centrali po wypłatę. Kasjer jednak fałszerstwo zauważył. Sprawę rozpoznawał w dniu 28 kwietnia br. Sąd Okręgowy w Ostrowie na sesji w Kępnie. Na rozprawie Białek tłumaczył się, że zdobyte w ten sposób pieniądze chciał użyć na swój ślub. Sąd skazał go na łączną karę siedmiu miesięcy więzienia. (md)

## Koło Śpiewacze im. Barwickiego przygotowuje szereg koncertów dla wsi

Od 58 lat działa w Jarocinie Koło Śpiewacze im. K. Barwickiego. Rozwija ono ożywiającą działalność na polu przewierzenia i pielęgnowania polskiej pieśni patriotycznej i ludowej, bierze udział we wszystkich niemal akademiach i uroczystościach o charakterze państwowym i społecznym, przyznając się śpiewem swoim do oświetlenia imprez.

W dążeniu do rozpieśniania całej Polski — do czego powołane są koła śpiewacze — placówka jarocińska

## OSTRÓW

Oddział Redakcji i Administracji: Ostrów, ul. Wolności 20, tel. 422.

**Sprawa nielegalnego uboju.** Na podstawie zarządzenia Wojewody Poznańskiego Starosta Powiatowe podaje do wiadomości, że organa bezpieczeństwa i porządku publicznego będą ścigały wszystkie osoby, które dokonują nielegalnego uboju zwierząt, jak również uprawiają nielegalny handel żywcem, mięsem i jego przetworami oraz tuszami zwierzęcymi. Władze będą zajmować towar pochodzący z nielegalnego uboju i odstawiać go do dyspozycji Centrali Mięsnej w Ostrowie. Skonfiskowany towar zostanie sprzedany po obowiązujących cenach wolnorynkowych, a uzyskana gotówka przeznaczona będzie do dyspozycji Starostwa Powiatowego.

**Pokaz filmowy w fabryce.** Przy Inspektoracie Szkolnym w Ostrowie istnieje ośrodek filmowy, który wyświetla filmy naukowe we wszystkich szkołach miasta i powiatu. Ostatnio ośrodek skierował operatora filmowego do Państw. Zakładów Przemysłu Odzieżowego w Ostrowie, gdzie został wyświetlony m. i. film, demonstrujący chemiczne pranie delikatnych tkanin. Film zainteresował w szerokiej mierze personel fabryczny.

**Sąd Okręgowy w Ostrowie** skazał ostatnio za odstępowo od narodowości: Wilhelma Matyska z Wielostwi Średniej, pow. Śródka, dawniej w Kobyłagórze — na sześć miesięcy więzienia; Maksymiliana Detloffa z Jarocina, ul. Walki Młodych 56 — na jeden miesiąc aresztu; Walentego Januzika z Jarocina, Zamkowa 4 — na sześć miesięcy więzienia; Edmunda i Natalię Lorenców z Jarocina, Poznańska 13 — po jednym tygodniu aresztu; Aleksandra Tomczaka, restauratora z Ostrowa — na trzy miesiące aresztu; Antoniego Buchwalda, kupca — dawniej w Ostrowie, obecnie w Szczecinku, na osiem miesięcy więzienia; Marię Kokot z Ostrowa — na jeden tydzień aresztu.

**Stalszwałt kłóte rowerowa.** Jan Skoczyła z Grabowa-Smolniki, pow. Kępno, przebrał kartę rowerową, poprawiając na niej samowolnie opis roweru i numer. Przy kontroli fałszerstwo zostało stwierdzone i Skoczyła znalazł się na ławie oskarżeń. Sąd Okręgowy w Ostrowie na sesji w Kępnie skazał Skoczyłkę na sześć miesięcy więzienia, zawieszając mu wykonanie kary na przeciąg dwóch lat. (md)

## KRONIKA

**7 MAJ**  
Sobota  
Floriana  
Ludmiły  
Słońce wsch.: g. 5.11  
zachodzi: g. 20.28  
Księżyc wsch.: g. 13.28  
zachodzi: g. 3.34

**POZNAŃ**  
**TEATRY**  
Wielki: o godz. 19 — „Carmen” — Bizeta. Polski: o godz. 16 — „Sen nocy letniej”, o godz. 19.30 — „Małż i żona” — Al. Fredry. Nowy: o godz. 19.30 — „Pan Jowialski” — Al. Fredry.  
Komedia Muzyczna: o godz. 20 — „Porwanie Sabinek” z Józefem Węgrzynem. Aktora i Lalki: o godz. 16 i 18.30 — „Krdlewna Śnieżka”.  
Kameralny (zespół ochotniczy TPZ): o g. 19.30 — „Ich dwóch” — Niewiarowicza.

**KINA**  
Apolo — „Czarodziejski kwiat” o godz. 13.30, „Zawieja” o godz. 15.30, 18 i 20.30. Bałtyk — „Konik Garbusek” o godz. 13, 15, 17, 19, „Słońce wschodzi” o godz. 21; Muza „Świat się śmieje” o godz. 13, „Rzym miasto otwarte” o g. 15.30, 18 i 20.30; Rialto „Skarb” o godz. 16, 18 i 20; Warta — „Aktualności nr 18 — o g. 10, 11, 12, 13 i 14, „Naręczona z Turkeni” o godz. 16, 18 i 20.  
Cyrk nr 1 — przedstawienia codziennie o godz. 19.45 — ostatnie dni pobytu.

## „Głos” z Poznania

Wielkim powodzeniem wśród zwiedzających MTP cieszą się pawilony detalicznej sprzedaży i pawilony zagraniczne. W pawilonie czechosłowackim kupujący zapotrzebowują na piękne guziki, galanterie skórzaną, sztuczną biżuterię, kosmetyki, wieczne pióra. Do pawilonu francuskiego nadeszły kosmetyki i wytwory perfumeryjne.

W Urzędzie Wojewódzkim odbyła się specjalna konferencja na temat tzw. akcji „RK”, czyli remontów kapitałnych. Ustalono na niej techniczną stronę rozdziału kredytów. W pierwszym rzędzie uwzględnione będą obiekty wyższej użyteczności i obiekty o znaczeniu społecznym. Przy budynkach prywatnych będzie brany pod uwagę skład socjalny mieszkańców danego budynku.

Koło TPRP przy Narodowym Banku Polskim zorganizowało akademię ku uczczeniu 4 rocznicy podpisania sojuszu polsko-radzieckiego.

W Teatrze Nowym występuje gościnnie Mistrz Ludwik Sołski w komedii Fredry „Pan Jowialski”.

W Zakładach H. Cegielski nastąpiło ostatnio kilka awansów robotników na kierownicze stanowiska. M. in. tokarz Mieczysław Lykowski został mianowany inspektorem personalnym.

## 455 000, — premii

Robotnicy i pracownicy zakładów podległych Dyrekcji Przemysłu Miejscowego w Poznaniu zostali nagrodzeni za I kwartał br. z Funduszu Dyrektorskiego na łączną sumę 455.000, — złotych za oszczędność na materiałach, narzędziach i maszynach za podniesienie jakości i ilości produkcji oraz za wynalazczość w ulepszeniu metod produkcji.

Między innymi wynagrodzono Kowalczyka Wacława, Świdzkiego Jana, Różalskiego Stanisława (pracownicy pracy) Smolińskiego Marcina oraz Maleckiego Józefa z Państw. Fabryki Maszyn w Pile.

**Dyrekcja Przemysłu Miejscowego na Wólew. Poznańskie**  
4a-332  
Na Poznaniu i województwo poznańskie Instytucja poszukuje na dobrych warunkach:  
1. KIEROWNIKA-ORGANIZATORA do prowadzenia placówki terenowej z warunkiem wyłącznej dla niej pracy.  
2. PRACOWNIKÓW o charakterze łączników do jednania czytelników oraz dostawy i wymiany książek po domach w każdym mieście województwa.  
Wymagane poręczenie i życiorys. Zgłoszenia pisemne kierować należy do Warszawy pod adres: Tygodniowa Biblioteka Obiegowa S. W. O. „Czytelnik”, Daszyńskiego 16, 4b-206

**Dla zwiedzających Targi Poznańskie** (również dla wycieczek) **WZEPŁATNE POKAZY** pisanie na maszynie **ślepą metodą**  
1 minuta od Muzeum Wlkp.  
Kursy pisanie na maszynie  
**Piotr PIEPRZYCKI** POZNAŃ  
Aleja Marcinkowskiego 26  
Nauka pisanie na maszynie to także odbudowa kraju i służba Polsce. o2867

**SUKNIE BLUZKI PROCHOWCE „RENA”**  
Specjalny Sklep Konfekcji Damskiej wż. W. OLSZEWSKA  
Poznań, Kantaka 11  
tel. 38-67. p2825

Redakcja: Poznań, ul. Działalności 10. Telefony: redaktor naczelny 52909, zast. red. nac. 50231, sekret. redakcji 50-662, dział miejski 50-232, nocny 50234 i 51902.  
Redaktor naczelny: Jan Zagierski.  
Administracja (prenumerata) Poznań, ul. Marsz. Rokossowskiego 16, tel. 6972. Konto PKO Poznań V-4499.  
Biuro ogłoszeń: Poznań, ul. Wypiańskiego 10 i 11, tel. 64-75 i 63-70. Konto PKO Poznań 4499.  
Wyda w c a: Spółdz. Wydawn.-Ośw. „Czytelnik” Delegatura w Poznaniu, ul. Wypiańskiego 10, tel. 62-70.  
Tłoczono: Wielkopolskie Zakłady Graficzne Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione Zakład Główny w Poznaniu. K=4041

## Sprzedaż

**Mebel stylowe i nowoczesne** w najlepszym wykonaniu poleca Swarzędzki Magazyn Mebli, Poznań, Stary Rynek 98/100 (wejście z Żydowskiej). 5989

**Matrace wyścielane, łożka metalowe**, wykonuje Rekord, ul. Kurzanoga (boczna Ratuszowej). p3060

**Akumulatory samochodowe** — motocyklowe — naprawia 24 godzinach „Warta” al. Wiekopolska 10, tel. 518-84. 5a-10

**Tapczany, fotele leżanki, materace, poleca Kopczyk**, Szkołna 2. 5a-11

**Srebro, przedmioty artystyczne**, użytkowe, sprzedaż — kupno, Komis „Lamus”, Siarocia 5/6. p3100

**Sprzedaż maszyny okrągłe** dzwierskiej (rundny maszyn), 26-24, 20 fejn. Dzierżyma, Łódź, Piotrkowska 41 podwórce. 5b-13

**Sienniki, ceraty, chodniki, kocyki, dywany, liny, Pertek**, Kraszewskiego 17. 5a-27

**Motocykl BMW 500 cm<sup>3</sup>** sprzedam. Wiadomość: ul. Czarnieckiego 7, godz. 14—18. p3086

**Owczarka młodego, alaskiego**, czarnego, sprzedam. — 27 Grudnia 3, m. 9. c1055

**Wózek sportowy „Bajera”** w dobrym stanie, sprzedam. — Mylna 56, m. 3. c1055

**Sprzedam kostium damski** i kocyk na 37. Ul. Długa 16, m. 1. c1054

**Sprzedam okazjnie zegar** stojący szafkowy, jak nowy. — Garbary 3, m. 10. Oglądać od godz. 16—19. c1052

**Kociol parowy, stojący 6 atm.** w dobrym stanie, z kompl. armaturą. Adres wskaże PAR, Ratajczaka 7 dla 5.10. p3111

**Obrączki ślubne** oraz wszelką biżuterię poleca W. Stajewski, Poznań, Półwiejska 9b. p3071

**Mebel różne, wielki wybór**, korzystnie — Janiak, Poznań, Rybaki 6 — w podwórzu. p3099

**Nieruchomość, parcelę, konie**, wóz pływowy ogumiony, dokard, korzystnie sprzedam. — Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 5.14. p3114

## OGŁOSZENIA DROBNE

**Urządzenia kuchenne** tanio sprzedam. Stolarnia, ul. Kozia 21. 6143

**Dom, 9 morgów, dom ogrodem**, korzystnie Gnieźno — sprzedam. Gnieźno, Dalkowska 17, m. 9. 6141

**Parcela!!! 18-morgowa** Poznań-Naramowice (przystanek trolejbusowy). Wielka przyszłość! Nadzwyczajna okazja! (za bezcen!) sprzedam. Także zamienię na inny obiekt z dopłatą „Union” Rzeczypospolitej 4. 6227

**Rakietę tenisową i wózek ręczny**. Długosza 7, m. 2. 6142

**Sprzedam parcelę, Dąbrowskiego 137. F785**

**Sportka nowa, nowoczesna** — sprzedam. Czeszawa 10, m. 7. p3113

**Filtr winiarski marki „Seitz”** kompletny na płyty 40x40 z motopompą sprzedam. Oferty: PAR, Ratajczaka 7 dla 5.22. p3121

**Motocykl Horex 350 cm<sup>3</sup>** sprzedam. Telefon 16-47. p3117

**Rower męski w dobrym stanie**. Informacje: Auto-Obługa, Poznańska 64. p3115

**Samochód 4-osobowy Opel**, ogumienie nowe, na Chodzie. Lasiewicz, Swarzędz. F790

**Lis krzyżak 40 000 zł.** Poznańska 20, m. 8. c1050

**Sprzedam maszynę dzwierską 10/80 „Overlock** i wykończarkę ozdobną. Oferty nr 855: Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c1031

**SZTANDARY chorągwie paramenta kościelne** wykonuje jedyna fachowa na miejscu firma **JÓZEF ŁOWIŃSKI** Poznań, Garbary 20  
Telefon 39-05  
telefon prywatny 501-66  
Dojazd tramw. z Dworca Głównego do St. Ryńku oraz 5 i 8 do Garbar. — LICZNE PRZANIA ZA PRACĘ. p2946

**Samochód BMW 6-cylindrowy**, w dobrym stanie, sprzedam oraz lodówkę na prąd zmienny. Poznań, ul. Łąkowa 18a, m. 8. F786

**Angielskie materiały**, trzewiki sprzedam. Ul. Małeckiego nr 28, m. 16. 6145

**Nowy lis srebrny 50 000**. — Langiewicza 5, m. 2. 6149

**Sportka sprzedam**. Palacza 39, m. 7. 6153

**Cegły z rozbiórk:** pożądany rozmiar, sprzedam. Półwiejska 2, m. 1. 5156

**Odbiorniki radiowe**, wzmacniacze, adaptory, płyty gramofonowe, sprzęt elektroakustyczny, żyrandole lampy poleca, kupuje „Kontakt”. Szkołna 13, tel. 10-01. 5a-38

**Samochód Opel-Super**, po generalnym remoncie, nowy lakier, nowe pluszowe wyście, nowe ogumienie, na sprzedaż. Informacje: Mazowiecka 8, m. 2, tel. 94-41. 6158

**s.†p. Maria Nawrocka**  
zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, dnia 4 maja 1949, przeżywszy lat 74.  
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 7 bm., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. Msza św. zostanie odprawiona w sobotę, 14 bm., o godz. 9 w kościele Matki Boskiej Bolesnej na św. Łazarzu.  
W smutku pogrążeni **mąż i dzieci**  
Poznań, ul. Jarochowskiego 51, m. 2. 5a-68

## Handlowe

**Wywóz gruzu** oraz wszelkie przewozy dokonuje Przedsiębiorstwo Przewozowe. Małockiego 12, tel. 61-56. 6127

**Bluzki damskie**, wykitwone — poleca Pracownia Bielizny Damskiej „Rosanna”. Warszawa, Nowy Świat 33. 5b-14

**Mieczko kauczkowe 60% „Latex”** zakupimy. „Delmina”. Warszawa Leszno 6. 5b-6

**Rakietki rowerowe gumowe**, w kolorach czerwony i czarny, sprzedamy na składowie. Ceny hurtowe. Wytw. Wyr. Gumow. „Delmina”. Warszawa Leszno 6. 5b-7

**Zamiana**  
Wyjązione komfortowe pokój kuchnia (3 przystanki trolejbusowe od Tamy Garbarskiej) zamieniam na dwa względnie pokój kuchnia. Oferty Głos Wielkopolski nr 6163.

**Wolne lokale**  
Pokój umeblowany blisko Poznania do wynajęcia. Komunikacja kolejowa i autobusowa, 35 minut. Oferty nr 853: Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c1049

**Zguby**  
Zgubiono kartę rejestracyjną RRU na nazwisko Bronisław Obara, Poznań. c1046  
Zgubiono pociąg trasy Złociniec — Szczecinek książeczke wojskową, wydana RRU, Julian Polinkiewicz, Złociniec, ul. Staszica 4. Znalazcę wynagrodzę. 5a-28  
Zgubiono książkę konia nr 3999, Bolesław Hryniecki — Witkowo. 4b-216

**Kupna**  
Konie na rzeź kupuje. Odbiór samochodem. Nowak, Poznań, Daszyńskiego 26, tel. 21-10. 21-11. p3070

**Książki, księgozbiory**, polskie, w obcych językach, kupuje Księgarnia Gierczaka Poznań, Daszyńskiego 59. p3080

**Konie na rzeź kupuje**. Odbiór samochodem. Zgoła, Poznań, Masztalarska 8, telefon 20-20. p3069

**SZTANDARY**  
PARAMENTA KOŚCIELNE  
wykonuje najstarsza fachowa firma **K. KEDZIERSKA**  
Poznań  
Ogrodowa 11  
Tel. 98-63 - Rok zml. 1914  
Nagrodzona na PWK p3005

## Wydział Budowlany D.O.W. Poznań

odda w drodze przetargu nieograniczonego roboty remontu kotłów warzelnych, znajdujących się na terenie J. W. 1986. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 10 maja 1949 r., o godz. 10 w Wydziale Budowlanym D. O. W. Poznań.  
Oferty należy składać w podwójnych zalakowanych kopertach z napisem na zewnętrznej kopercie „Oferta na roboty remontu kotłów warzelnych” (bez ujawnienia oferenta).  
Wadium w wysokości 2% oferowanej sumy należy wpłacić na rachunek bieżący nr 96 Jed. Wojsk. 2653P Poznań, w kasie 1 Urzędu Skarbowego w Poznaniu, a kwit dołączyć do oferty.  
Ważność oferty w ciągu 30 dni od daty przetargu, pod rygorem utraty wadium.  
Przy wykonywaniu robót obowiązują tymczasowa instrukcja o naprawie sprzętu taborowo-gospodarczego Int. 11/47.  
Termin ukończenia robót do dnia 1. 6. 1949 r.  
Zmiana oferty lub jej cofnięcie jest dopuszczalne przed otwarciem postępowania przetargowego.  
Wydział Budowlany zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na ceny lub inne warunki, względnie unieważnienie przetargu bez podania przyczyn oraz prawo zwiększenia lub zmniejszenia ilości robót do 25%.  
Podkładki do przetargu oraz warunki wykonania robót są do nabycia względnie do przetrzeżenia w Wydziale Budowlanym od godz. 9—14.  
Szeź Wydziału Budowlanego D. O. W. Poznań

Dnia 3 maja 1949 r. zmarł nagle namaszczony Olejami św. mój najdroższy mąż, ukochany tatuś, brat, szwagier i wujek, śp.  
**Hipolit Bilewski**  
mistrz krawiecki  
Pogrzeb drogiego Zmarłego odbędzie się w sobotę o godz. 11.30 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dębcu.  
W ciężkim smutku pogrążeni **żona, córka i rodzina**  
Poznań, Różana 22, m. 7  
dawniej Rokossowskiego 32 k504

Dnia 3 maja 1949 r. zmarł członek Cechu Krawców w Poznaniu, śp.  
**Hipolit Bilewski**  
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 7 bm., o godz. 11.30 z kaplicy cmentarnej na Dębcu ul. Bluszczoza.  
Uprasza się o liczny udział członków.  
8296  
**Cech Krawców w Poznaniu**  
Nr 123 ABCD STRONA 5

# Kupon nr 1 Wielkiego Konkursu „Głosu Wielkopolskiego”



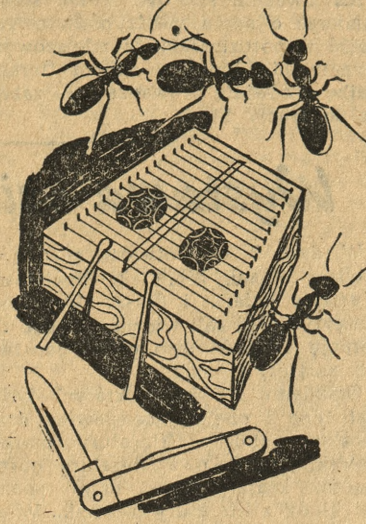
1



2



3



4



5

Drukujemy dzisiaj pierwszy z czterech kuponów Wielkiego Konkursu „Głosu Wielkopolskiego”, organizowanego z okazji „Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy”.

Na podstawie podanych wyżej rysunków należy odgadnąć tytuły 5 książek i nazwiska ich autorów, a następnie wypełnić zamieszczoną obok tabelkę, wyciąć ją i wraz z pozostałymi trzema, które ukażą się kolejno w najbliższych dniach — przesłać w zamkniętej kopercie na adres: Redakcja „Głosu Wielkopolskiego” —

## „KONKURS TYGODNIA OŚWIATY”

Przypominamy, że dla uczestników konkursu, którzy nadesłają trafne rozwiązania wszystkich pytań konkursowych — redakcja „Głosu Wielkopolskiego” przeznaczyła

### szereg cennych nagród

(m. in. odbiornik radiowy, aparat fotograficzny, wieczne pióro i wiele innych).

Termin nadsyłania odpowiedzi konkursowych upływa z dniem 25 maja br. (Decyduje data stempla pocztowego).

**BIERZCIE WSZYSCY UDZIAŁ W WIELKIM KONKURSIE REDAKCJI „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO”**

## Ze sportu

### Ostatni etap na terenie CSR wygrywiają...

Czwarty i ostatni etap na terenie Czechosłowacji Gottwaldowo — Ostrawa, długości 113 km, był bardzo trudny. Trasa była górzysta i miała szereg ciężkich odcinków o nawierzchni zwirowej. Zawodnicy jechali w tumanach kurzu, na przestrzeni około 30 km. Polacy jechali w tym etapie bardzo dobrze i nie mieli defektów na trasie. Dopiero w Morawskiej Ostrawie ofiarą „kraksy” padli Czyż, Nowoczek i Targoński. Francuzi i Czechi jechali mniej szczęśliwie, mając wiele defektów gum.

Początkowo tempo wyścigu było słabe i nie przekraczało 35 km/godz. Już na trzecim kilometrze uciekają Javorzik (CSR) i Chiehdaru (Rumunia) (2). Obaj uzyskują dużą przewagę. W pogoniu z nimi jechał Bohdan (CSR I) i dochodzi do uciekinierów. Rumun zostaje w tyle z powodu defektu, a dwaj Czesi uzyskują po 50 km. około 5 min. przewagi nad pozostałą grupą. Fatalna

## Golenie pod włos

nie należy do specjalnej przyjemności — twierdzą mężczyźni. Mimo to redakcja naszego pisma zdecydowała się na publiczny pokaz takiego golenia z użyciem własnych środków i narzędzi.

W roli fryzjerów wystąpią: pracownicy redakcji „Głosu Wielkopolskiego” oraz artyści scen poznańskich, którzy uzbrojeni w brzytwę satyry wezmą

„Głos” pod włos dokonując wielu zabiegów kosmetycznych na oczach zdumionej publiczności. Planę mydlaną do golenia rozrabiać będzie z wrodzoną wprawą 14-osobowy ZESPÓŁ JAZZOWY BRACI RENZ.

Uwaga! Salon fryzjerski przygotowano w auli Państw. Wyższej Szkoły Muzycznej w Poznaniu, przy ul. Armii Czerwonej 19. Dokładna data pokazu — niedziela 8 maja 1949, punktualnie o godz. 19.

Dziś już można zaopatrzyć się w bilety wstępu (cena biletu 100 zł, dla młodzieży, członków „Czytelnika” i abonentów „Głosu” — 50 zł) — w księgarni „Czytelnika” przy ul. Armii Czerwonej oraz w administracji „Głosu Wielkopolskiego” przy ul. Marsz. Rokossowskiego 16 (naprzeciw Dworca Zachodniego).

Pamiętajcie wszyscy „Głos” pod włos! — to wesóły wieczór satyryczno-muzyczny, organizowany przez redakcję „Głosu Wielkopolskiego” z okazji Ogólnopolskiego Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy.

## REPREZENTACJA PZPN (FRANCJA) — POZNAŃ



Wśród wieczorem przybyli do Poznania piłkarze PZPN z Francji. Na zdjęciu ekipa piłkarzy na dworcu poznańskim. Rozegrają oni jutro (w sobotę) o godz. 18 na boisku Warty mecz z reprezentacją POZPN

szosa jest w dalszym ciągu powodem licznych defektów. Na 70 km zaczyna się asfalt i tempo wzrasta. Na 25 km przed metą czołówka dogania zmęczonych Czechów: Javorzika i Bohdana. W grupie czołowej, która zmniejsza się, gdyż część zawodników nie wytrzymuje ostrego tempa jadą wszyscy Polacy z 1 drużyny.

Na ulicę Morawskiej Ostrawy wpada zwarta grupa około 30 kolarzy. Czołówkę prowadzi Kapiak, który próbuje wypuścić do przodu Rzeźnickiego i Wrzesińskiego, wreszcie sam ucieka, lecz wszystkie próby kończą się niepowodzeniem. Na 600 m przed metą następuje kraksa, której ofiarą pada większość zawodników.

Wszyscy zrywają się i jadą dalej i na metę wpada jednocześnie 28 zawodników, w jednakowym czasie 3:35,26.

Zawodników sklasyfikowano następująco: 1) Veseley (CSR I), 2) Koyacz (Węgry I), 3) Rzeźnicki (Polska I) 4) Herbulot (Francja II), 5) Niculescu (Rumunia I), 6) Pietraszewski (Polska I), 7) Salyga (Polska II), 8) Garnier (Francja I), 9) Negoescu (Rumunia I), 10) Dymov (Bułgaria I), Dalsi Polacy: 15) Motyka, 18) Kapiak, 20) Mich, 25) Leskiwicz, 27) Weglenda, 28) Olszewski, 30) Wrzesiński, 31) Wójcik.

Klasyfikację drużynową etapu ustalono dla pierwszych pięciu zespołów w porządku alfabetycznym (czechosłowackim):

W jednakowym czasie 10:46,18 sklasyfikowano: 1) Bułgaria I, 2) Francja II, 3) Polska I, 4) Polska II, 5) Polska III.

Po 4 etapach drużynowo prowadzi Francja II — 48:37,40 przed Francją I — 48:45,02. CSR I — 48:53,03, Polska I — 49:01,29, Polska II — 49:15,01, Francja III — 49:15,35, Węgrami I — 49:18,59 i Polska III — 49:28,37. Dalsze miejsca zajmują Rumunia I, CSR II, CSR III, Bułgaria I, Węgry II, Bułgaria II, Bułgaria III, Finlandia, Rumunia III.

Po 4 etapach indywidualnie prowadzi Veseley (CSR I) — 16:08,38 przed Garnier — 16:08,38, Herbulot — 16:10,46 i Batie — 16:10,50 i Puklickym — 16:17,53. Wójcik znajduje się jako najlepszy z Polaków na 8 miejscu, Leskiwicz na 11, Salyga na 12 i Rzeźnicki na 14.

W sobotę 7 bm. o godz. 18 na boisku „Warty” przy ul. Rolnej, odbędzie się atrakcyjne spotkanie piłkarskie pomiędzy reprezentacją wychodźstwa polskiego we Francji a repr. Poznania.

Rodacy nasi przybyli do kraju w składzie 16 zawodników bramkarz — Najdek (rez. Groch), obrońcy — Gozdek i Maik, pomocnicy — Luczkiewicz, Pańczak, Gołemski i Idczak, napastnicy — Surdyk, Jezuita, Słomiany, Marciniak, Long, Stangret, Lewandowski i Woźniczak, oraz 5 działaczy: kpt. zw. PZPN — Roszak (kierownik ekipy), skarbnik PZPN — Potyrała, sekretarz okr. Bruay — Radioła, przewodniczący Wydziału okr. Bruay-Plachta oraz przedstawiciel okr. Nord-Herk.

Repr. Poznania przeciwstawi „francuzom” najsilniejszy skład jakim w danym dniu będzie mogła dysponować, biorąc pod uwagę udział kilku naszych reprezentantów w drużynie narodowej przeciwko Rumunii — Kryśkowiak (rez. Sobalak — Stal); Wojciechowski I, Pyda, Matuszak, Groński, Kotecki (BZKS Dąb); Wojciechowski II, Białas, Czapczyk, Gendera, Kołtuniak (rez. Cybiński, Gawron, Chudziak).

Dla zwycięzcy powyższych zawodów ufundowała Redakcja Gazety Poznańskiej cenny puchar pamiątkowy.

Przedprzedaż biletów w księgarni „Książka i Wiedza” oraz w firmie Hendel do soboty godz. 12.

## Tenisowy turniej o nagrody MTP

W dniu dzisiejszym o godz. 9 nastąpi otwarcie Ogólnopolskiego Turnieju Tenisowego o nagrody MTP na kortach ZS „Ogniwo” przy Stadionie Miejskim (dawnej korty „Surmy”). W turnieju wezmą udział czołowi tenisiści polscy ze Skoneckim i Piątkiem na czele. Spodziewany jest również udział mistrzyni Polski J. Jędrzejowskiej. Turniej odbywać się będzie codziennie (do niedzieli) od godz. 9 do zmroku.

## Niedzielne wyścigi motocyklowe

Wyścigi motocyklowe w niedzielę, 8 bm, wzbudziły ogromne zainteresowanie w całej Polsce. Świadczą o tym najlepiej napływające zgłoszenia kierowców z wszystkich stron kraju.

## KUPON KONKURSOWY NR 1

AUTOR	TYTUŁ KSIĄŻKI
1	
2	
3	
4	
5	

Nazwisko i adres

## SZELESTEM ODWRACANYCH KARTEK

Bez uniesienia, na „zimno” pomówmy o tej sprawie my, przyjaciele najpiękniejszego związku tego świata, związku „miłośników książek”. Chleb naszego mózgu, wierna i dobra książka złączyła nas we wspólnym kole. Stała się ona więzią, która scementowała nas mocno i niezłomnie.

Pamiętam pierwsze przeżycia, pierwsze emocje i dreszczyki, kiedy siedzi tropami tanich bohaterów Karola May’a, kiedy z zapartym oddechem śledził dzieje Robinsona Kruzoa czy Robin Hooda... Tak, tak. Było się wtedy młodym człowiekiem. Pasje są w wieku „gdy lat szesnaście się ma” czymś naturalnym i zrozumiałym.

Dziś, patrząc z perspektywy lat na pochłanianie książki, ileż mam do siebie pretensji, ile żalu za tematyczny niedobór już przeczytanych! Wizja wielkiego świata przewijająca się przez pozornie martwe czcionki tyle przecież daje wrażeń, tyle uczy.

Kiedy w powojennym okresie dorobiliśmy się znowu nowej własnej książki, kiedy po całopaleniu bibliotek polskich przez ludzko niedojrzałych awanturników hitlerowskich od początku tworzymy sobie księgozbiory — czyż my, zaprzysiężeni miłośnicy tomów, nie powinniśmy tworzyć awangardy czytelnictwa? Jest pewne, że propagowanie książki przez ludzi z nią otrząskanych jest jedną z najpilniejszych potrzeb naszego społeczeństwa.

Chodzi tu o dobór edycji, o książkę pożyteczną i postępową, którą byłaby nie tylko rozrywką, ale i pożywką. Współczesny postępowy człowiek pragnie — tak jest, pragnie od postępowego pisarza uczciwego naświetlenia, prawdy i obrazu rzeczywistości.

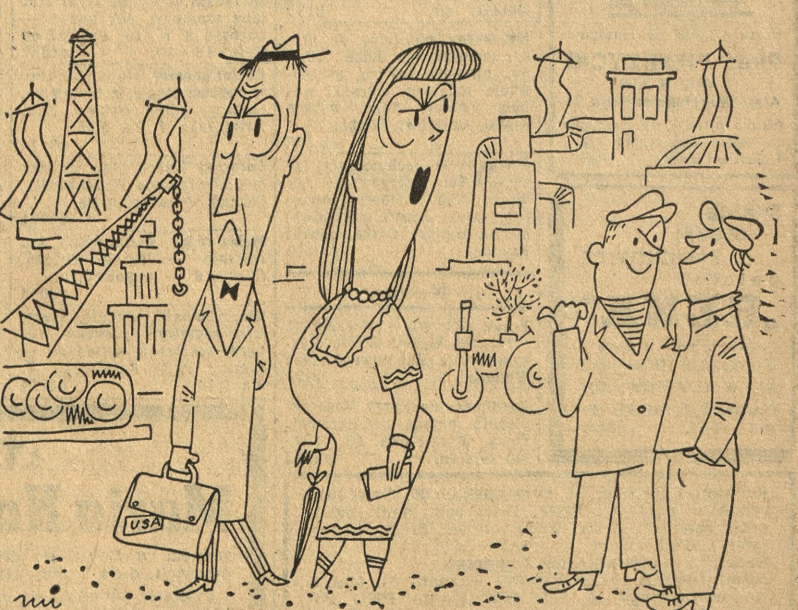
Z szelestem obracanych kart książki niech grzmie kroki postępu. Ze słów pisarza brzmieć musi czyn ludzkości, która energicznie dąży do pokoju ducha. Szukać go trzeba w każdym tworze literackim czy naukowym. Stajemy się przecież z każdym dniem ludźmi dojrzałymi do dzierżenia w naszym ręku losów tego świata. Zagadnienia życia muszą znaleźć właściwe odbicie i odbicie w słowie zaklętym w druku.

Z szelestu obracanych kart książki pragniemy obwieścić całemu światu, że dążymy poprzez czytelnictwo do nowego świata, nowej przyszłości i lepszego bytowania. Wśród huku młotów i brzęku kosiariek szelest kartek musi wpleść się w ogólny ton pracy człowieka wyzwolonego.

Jeżeli my, miłośnicy książek, wzmoczymy nasze wysiłki i z foliami ruszymy na najszlachetniejszy podbój współobywateli, którym do niedawna jeszcze wytrącano uczciwą literaturę z rąk, wówczas stanie się rzeczywistością wielkie dążenie upowszechnienia dobrego słowa, dobrej książki.

Istotnie wielki, wspaniały cel. Tad. H. Nowak

## PAŃSTWO WILLIAMS Z CHICAGO NA TARGACH POZNAŃSKICH



— Franek, co się tej wiarze z Ameryki stało?  
— A no żeby im się wydłużyły, jak zobaczyli, co my przez te colkie cztery lata bez ich bejmów zrobili!

GWIDON MIKLASZEWSKI